

# Józef Kaźmierczak, Romuald Piwko

---

## Legnickie Pole, pow. Legnica. Stanowisko 1

---

Informator Archeologiczny : badania 8, 239-240

---

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wykop na terenie dziedzica pozwolił uściślić poziom do jakiego nadsypano dziedziniec w trakcie generalnej nowożytnej przebudowy całego założenia.

LEGNICKIE POLE, pow. Legnica  
Stanowisko 1

Katedra Archeologii  
Uniwersytetu Wrocławskiego

Badania prowadził doc. dr hab. Józef Kaźmierczak /autor sprawozdania/ przy udziale mgr Romualda Piwki. Finansował Uniwersytet Wrocławski. Pierwszy sezon badań. Szyb do wydobywania piasków złotonośnych z XIII-XIV wieku.

W odległości około 1,3 km na wschód od Legnickiego Pola, na zalesionym wzniesieniu, znajduje się rozległe skupisko dobrze czytelne w morfologii terenu reliktyw górniczego złota. Również na terenie przyległym, uprawnym, są one dostrzegalne w wielu miejscach. Najczytelniej zachowały się jednakże te, które leżą w obrębie starego drzewostanu. Są to głównie niezupełnie zasypane szyby i hałdy wybranego z nich płonnego nakładu. W toku badań zainwentaryzowano ponad 100 szybów, co stanowi małą część ogólnego stanu w zasięgu lasu.

W celu poznania konstrukcji owych szybów, głębokości zalegania piasków złotonośnych, a zwłaszcza ilości kruszcu występującego w tonie urobku, postanowiono połowę jednego z nich wyeksplorować do dna. Pozostałą połowę planowano zabezpieczyć z myślą o uruchomieniu w tym miejscu małego rezerwatu archeologicznego jako działu muzeum w Legnickim Polu. Zamierzenia te zrealizowano częściowo, ponieważ głębokość wybranego szybu - jak się w praktyce okazało - przekroczyła granicę uznaną przez nas za bezpieczną. Dlatego też niżej podajemy głównie te wyniki badań, które dotyczą sprawy konstrukcji.

Szyb ten, podobnie jak co najmniej większość położonych koło Legnickiego Pola, założono na planie koła. Średnica jego, przeciętna dla wielu innych, wynosiła około 5 m. Projekt budowy szybu, lub określony wzorzec, przewidywał:

1. Zdjęcie nakładu do głębokości 4-5 m, początkowo w obrębie przyjętej średnicy, a następnie stopniowo zmniejszanej. Tę część robót trzech kopaczy mogło wykonać systemem odkrywkowym w ciągu 3-4 dni, nie licząc czasu potrzebnego na zabezpieczenie ścian drewnem i na odrzucenie ziemi z nad szybu na bezpieczną odległość, który mieścił się prawdopodobnie w ciągu 4-5 dni.

2. Zdjęcie nakładu, poczynając od głębokości 4-5 m do poziomu piasków złotonośnych, z obrębu pola o średnicy 1,5 - 1 m. W miarę głębienia szybu wpuszczono węł pobocznicę beczek umocnione obręczami z żelaza lub drewna w miarę potrzeby. Głębokość tej partii szybu, zbadanej częściowo, wynosiła przypuszczalnie 3-6 m. Nakład wyciągano na powierzchnię w kubłach przy pomocy kołowrotu, zbudowanego na kratownicy z belek. System obsługi przewidywał nadto stanowisko pracy położone na wysokości zarysu obudowy beczkowej. Obsługująca je osoba prowadziła sznur z wiadrzem środkiem prześwitu szybu lub jego częścią i w ten sposób ubezpieczała górnika dołowego w czasie wyciągania urobku i spuszczenia wiadra. Drażnienie tej partii szybu postępowało powoli, także ze względu na rodzaj nakładu /głównie kaolin/. Mogło ono trwać do 7 dni. Podane wyliczenia czasowe robót uważam za zbliżone do rzeczywistych. Posłużyły do tego celu wyniki obserwacji pracy studentów kierunku archeologii zatrudnionych przy odkrywaniu szybu w ramach praktyk robotniczych.

Złotonośny urobek przemywany był w dość znacznej odległości od miejsca położenia szybu, prawdopodobnie nad rzeką Wierzbiakiem lub innym, nieznanym dotąd ciekim wodnym. Wiadomo także, iż w czasie eksploatacji badanego szybu wyczerpywano zeń kubłami wodę, po czym odprowadzano ją na zewnątrz korytem z drewna. Do ustalenia chronologii szybu posłużyły nam ułamki naczyń glinianych.

Badania szybów będą kontynuowane.

LIPOWIEC, pow. Chrzanów

Pracownia Archeologiczno-  
Konserwatorska P. P. PKZ  
Oddział w Krakowie

Badania prowadził Jerzy Kozak. Finansował WKZ  
Kraków. Osmy sezon badań. Przebadanie zamku XIII-  
XVIII wiek.

Kontynuowano prace w dalszych odcinkach wykopu założonego na przedłużeniu bramy wjazdowej do zamku i filarów mostu, wychodząc poza obręb muru przedbramia.

Głównym odkryciem tutaj był kamieniołom datowany na II połowę XIII wieku, skąd wydobywano kamień na budowę zamku. Z tego powodu sytuacja stratygraficzna w eksplorowanych odcinkach wykopu różniła się znacznie od układu warstw zaobserwowanego w rejonie bramy i mostu. Ogólna miąższość przebadanych warstw wynosiła 6,5 m, przy czym nawarstwienia datowane na w. XIII-XIV posiadały miąższość w granicach 420-540 cm, zaś warstwy XV i XVI-wieczne od 0,60 do 1,10 m.